БЕЛАРУСКАЕ СТУДЭНЦКАЕ ЗГУРТАВАНЬНЕ

КРЫВІЦКІ СЬВЕТАЧ



ВУЧЫСЯ
ПРАЦУЙ
і
ЗМАГАЙСЯ

МЮНХЕН
1946

Kryvicki Śvietač

ORHAN BIEŁARUSKAHA STUDENCKAHA ZHURTAVAŃNIA - MIUNCHEN
Miesiačny časapis studenckaje moładzi. Vychodzić na pravoch rukap.

Hod II./ Nr. 11 · Sniezań 1946 · Cana 3 RM



U ŚVIATY KALADNY VIEČAR, KALI PIERŠAJA ZORKA NA MAROZNYM NIEBIE ČUŽYNY NAHADAJE DALOKUJU BAĆKAŬŠČYNU, PAKINUTYCH TAM BLIZKICH I ZNAJOMYCH, A NADYCHODZIAČY NOVY HOD ABUDZIĆ NAJHLYBIEJ ZATOJENYJA U DUŠY PAŽADAŃNI I NADZIEJI NA BUDUČYNIU, BIEŁARUSKAJE STUDENCTVA Ŭ MIUNCHENIE ŽADAJE ZAKINUTYM NA ČUZYNU SURODZIČAM, NAŠYM BRATOM I SIOSTRAM NA BAĆKAŬŠČYNIE RADASNA PRAVIESCI SVIATY NARADŽEŃNIA CHRYSTOVAHA I, U NADYCHODZIAČYM 1947 HODZIE, DAČAKACCA SPAŬNIEŃNIA USICH NAŠYCH SUPOLNYCH NADZIEJAU I ŽADAŃNIAU!

BIEŁARUSKAJE STUDENCKAJE
ZHURTAVAŃNIE Ŭ MIUNCHENIE

Z ČUŽYNY.

I dušna, i ciesna, - i serca samleła
Mnie tut na čuzynie, zdalok ad svajich.
Jak ptuška, na kryllach laciec-by chacieła,
Jak chvala pa mory, płyła-by da jich!
Źniałasia-b, zdajecca, rasinkaj na chmary,
A chmary-by vietram kazała ja hnać
Daloka, daloka, hdzie śniacca mnie čary,
Hdzie bory hustyja nad Niomnam śumiać,
Hdzie pacierkaj biełaj Viałla prabiahaje,
Hdzie Vilnia miž horaŭ hniazdo sabie ŭje.
Hdzie kožna daroha i kryž mianie znaje,
Hdzie usio-usio čysta viarnucca zavie!
Tam ja naradziłaś i vyrasła ŭ volu,
Tam pieršyja słovy vučyłaś kazać...
Zatoje siahońnia laciełа-b strałoju
Tam ź jimi, z usimi Hod Novy spatkać.
Oj, miłyja, miłyja, śnieham pakryty
Zahony, lasočki, darožki maje!
Ech, jak vy ŭ sercy majim niezabyty,
Jak časta abraz vaš u dumcy ŭstaje!
A vy, biedny tvary, panurany u pracy,
I ty, druh moj - smutak ź jich ślioznych vačej,
Prymiecie siahońnia pryviet moj haračy,
Kab žyć nam było ŭ hetym hodzie lahčej.

Ciotka.

NA PAROŽIE NOVAHA HODU.

Kaladnaja zorka na niebie čužoj Bavaryji... A ŭ dumkach, u ŭspaminach: Marozny viečar vyliŭ fijalet na hurby śniehu kala chat radzimaj vioski dy tolki ledź-ledź ružaviejuć viarški aśniežanyja chataŭ dy załacicca dym słupom nad kominam u vyś uźniaušyś. Ścichaje brazhańnie zaviesaŭ la chlavoŭ i cichnie skryp maroznych krokaŭ kala chataŭ. I cicha... cicha ŭsio, až poki zairdzicca ŭ maroznym niebie zorka pieršym svajim bleskam.

Abraz hety - uspamin dalokaj Baćkaŭščyny, usplyvie ŭ našym sercy i ŭ hety śviatočny viečar, jak usplyvaŭ jon u minułyja kaladnyja viečary tułačaha žyćcia na čužynie.

I dobra heta, choć baluča. Heta śviedčyć, što ni addaleńnie, ni inšaść akružeńnia nia zdolny vyrvać z dušy našaj nacyjanalnaj mentalnaści zakładzienaj tudy narodnaj tradycyjaj, nacyjanalnaj kulturaj. Heta śviedčyć ab tym, što ŭsiudy i zaŭsiody my zastaniomsia biełarusami.

I padśviadoma ruka bielarusa pašukaje bratnija ruki, kab chacia ŭ čatyroch ścienach čužoha pamieškańnia adčuć podych dalokaj Baćkaŭščyny. Jakraz hety podych dalokaj supolnaj Baćkaŭščyny złu-

čaje duchova usich śviadomych biełarusaŭ na čuzynie u adzinuju nacyjanalnuju hramadu, jak adzinaj u nas usich jošč Baćkauscyna, jak adzinaj i ŭ nas usich tut za miažoj i tam u krajinie jošč ideja Volnaj Niezaležnaj Baci-Biełarusi. Złučaje nas vialikaje, ahulnaje, śviatoje - dzialič.nas moža tolki maleńkaje asabistaje. Dzialić nas mohuć asabistyja urazy, asabistyja, niezausiody abhruntavanyja ambicyji, jakija ŭ rašučy adnak momant musiać adyjsci i adychodzić na zadni plan, ustupajučy miejsca jakraz hetamu vialikamu, supolnamu, śviatomu, a jimia jaho: dabro svajho narodu, słužba svajoj Baćkaŭščynie. I siońnia źbirajučysia za našym niebahatym emihranckim stałom u śviaty kalady viečar, u jimia jakraz usiaho złučajučaha nas, my pavinny zabycca ab drobiaziach štodzionnaha žyćcia. A kali zajirdzicca pieršaja zorka - niachaj pacisnuc uzajemna ruki nastaŭnik ź Vilni i sielanin nizinnaha Paleśsia, student z Słonimščyny i raboćy ź Miensku, paet Słuččyny i inžynier z Viciebščyny. Niachaj hety duch źjadnańnia, biaz roźnicy aśviety, hramadzkaj klasy ci raniejšaha miesca žycharstva na Biełarusi, achopić usich nas biełarusaŭ na vyhnańni, bo lubim svoj narod i Baćkaŭščynu my adnolkava, bo łučyć nas supolny los biazdomnaha badziańnia, bo meta ŭ nas usich adna. Hetaj metaj tut na čužynie źjaŭlajecca ŭ piersuju čarhu złučeńnie ŭ mocnuju nacyjanalnuju hrupu ŭsich biełarusaŭ na emihracyji i hetym samym poŭnaje vydzialeńnie nas jak nacyji z chaosu inšych nacyjanalnych hrupaŭ. Treba praviešci našuju siamju praz bury i niahody, nia dać joj raźbicca na pieraškodach, jakija pastaviać na jaje šlachu jaŭnyja vorahi i "pryjacieli" i, kali nia dašc nam los viarnucca ŭ Volnuju Baćkaŭščynu Biełaruś, davieści naš tułačy karabiel da cichaj prystani. Zadańni vielmi vialikija. Jich chopić, kab apraŭdać realnaj pracaj nad jich vykanańniem abhruntavanyja, ci biespadstaŭnyja ambicyji. Zarukaj pośpiechu pracy - našaja duchovaja jednašc miž saboju i z svajim narodam i Baćkaŭščynaj, jakoj nie asłabili hody vyhnańnia.

I tak, jak siahońnia ŭ biełaruskaj siamji za tradycyjnym kaladnym stałom nie zabraknie biełaruskaha studenta, tak nie zabraknie jaho i ŭ kankretnaj štodzionnaj pracy dla dabra ŭsich metaŭ stajačych pierad ahułam biełaruskaj emihracyji. U realnaj tvorčaj pracy dla dabra ŭsich biełarusaŭ na vyhnańni, našaje starejšaje hramadzianstva moža ličyć na padtrymku maładych siłaŭ biełaruskaha studenctva.

Siahońnia my na parozie Novaha Hodu. Apošnija listki sarvucca z kalendara i jašče adzin hod tułačaha žyćcia na čužynie budzie zakončany.

Ab čym varažyć, čaho spadziavacca i čaho žadać u nadychodziačym hodzie?

Mienš čym kali-b heta nibyla, siahońnia ciažka pradbačyć, što rychtuje nam jon.

Dzie, u jakim punkcie ziamnoje kuli my budziem spatykać nastupny novy hod? U hranicach mahčymaściaŭ lažyć usia ziamnaja kula. I robicca strašna pierad hetaj niapeŭnaściu.

Adno jošc peŭnym: nia hledziačy na ŭsio, vielmi mnohaje zaležyć ad nas samych, ad našaj arhanizavanaści, ad našaj jednaści i ŭmieńnia zachavacca pierad abliččam najbolš niepraŭdapadobnych niečakanaściaŭ.

Z pažadańniem hetaj jednaści zvaročvajecca biełaruskaje studenctva da našaha starejšaha hramadztva na čužynie ŭ Novym 1947 Hodzie.

Daj Boh, kab bielaruskija vybhancy znajšli spakojnaje prystanisca.
Daj Boh, kab hetym prystaniščam była Volnaja Niezaležnaja Baćkauščyna Bielaruś, kab budučyja Kalady i Novy Hod spatykać pad maroznym jaje niebam, a pieśnia našych kaladnikaŭ niachaj iznoŭ sahreje ciaplom Radzimy zbalelyja u čužynie sercy.

E - i

KALADY NA BIEŁARUSI.

Bielaruski narod, heta pieravažna sialanski narod. Jaho varštatam pracy źjaŭlajecca ziamielka, pryroda i chatniaja žyviola. Pracujučy ad viasny da zimy na poli, naš sielanin uvieś čas znachodzicca pad stalym upłyvam mudrych zakonaŭ pryrody, pad upłyvam Božskaj siły, kirujučaj śvietam. Jon Jaje adčuvaje na kožnym kroku, usiudy, jon poŭnaściu prasiakuty Joju. Tamu ahulnym pryvitańniem našaha sielanina padčas usiakaje pracy źjaŭlajecca - „pamažy Boža", „radzi Boža", „daj Boža uradžaj na poli i ŭ chlavie" i h.d. Kožnuju važniejšuju pracu naš sielanin pačynaje ci kančaje malitvaj abo padziakaj usiemahutnamu Bohu, biez jakoha jon nia moža ujavić sabie śviet ci svajo isnavańnie naahuł.
Bačačy ŭva ŭsim prajaŭleńnie Božskaje siły, zmahańnie Dabra sa Złom, naš narod adpaviedna da hetaha i abchodzić praz uvieś hod svaje śviaty: Hramnicy, Jurja, Mikoła, Siomucha, Piatra i Pauła, Spasa (Bahač) i dr., heta usio dla nas vialikija symbali prajauleńnia Božskaj siły ŭ pryrodzie, bahasłaŭleńnia Božaha dla ludziej dobraj voli. My naŭmysna nia uspomnili tut pra Vialikdzień, bo heta takoje vialikaje i ŭračystaje śviata ŭ našym narodzie (jak i ŭ inšych chryścijanskich narodaŭ), što jaho ciažka pryraŭnavać da jakich-niebudź inšych śviataŭ. Chiba da KALADAŬ. Sapraŭdy, Vialikdzień i Kalady, heta našyja takija śviaty, adzin uspamin ab jakich užo pryjemna i radasna ŭzvarušaje nas, napaŭniaje vialikaj nadziejaj na ŭsiemahutnaść i spraviadlivaść Božu.
Pry adnym ujaŭleńni sabie vialikich i śviatych dzion Kaladaŭ pierad nami zaraz-ža paŭstajuć vobrazy hetaha radasnaha śviata ad samych našych dziciačych hadoŭ. Vialikaja kolkaść našych sialan padrychtoŭvajecca da jaho šaściтydniovym postam, až prychodzić dzień Kućci! U hety dzień sialanie pakidajuć užo svaju narmalnuju pracu, a tolki padrychtoŭvajucca da Śviatoha viečara i da carkvy. Žančyny ŭ chacie cyściać, prybirajuć, upryhožvajuć abrazy, vokny, pakoji, kab adpaviedna spatkać Naradžeńnie Chrysta-Boha, symbalu i radaści žyćcia, symbalu Dabra, Mudraści i Spraviadlivaści.
Zdajecca, sto sama pryroda adčuvaje usiu pavahu chviliny, bo, zvyčajna, u hety dzień niejkaja ŭračystaja cišynia panuje kruhom. Nijakich krykaŭ ci tym bolej svarkaŭ miz ludźmi ŭ vioscy, sercy jich ciapier napoŭnieny adčuvańniem nadychodziačaj uračystaści, kachańniem, vybačeńniem svajim bliźnim. Vysokija, roŭnyja staŭpy dymu z kožnaha komina upryhožvajuć malunak vioski i śmat kamu radujuć serca...
Narešcie nadychodzić Śviaty viečar. Haspadar prynosić siena ŭ chatu, rasściłaje jaho na stoł, haspadynia nakryvaje nastol-

nikam. Doŭhačakanaja Kućcia pačynajecca. Unačy naradžajecca Haspodź Boh - Chrystos. Nastpaje vialikaje śviata - RAŽSTVA CHRYSTOVA.

Vialikaje śviata Ražstva Crystova pačynajecca ŭ nas Kućciej i kančajecca śviatam Vadochryšča (Troch Karaloŭ). Heta značyć - pradaŭžajecca dva tydni! Užo samy hety daŭhi čas śviatkavańnia havoryć ab tym, ź jakoj vialikaj pašanaj adnosicca naš narod da Kaladnych śviataŭ. I ničoha dziŭnaha, bo heta čas pieramohi Dabra nad Złom, Śvietu nad Ciemraj. U hety čas zyćciadajnaja siła na ziamli - s o n i e j k a pačynaje padymacca vyšej, pačynaje raśsiejvać ciemru, pieramahać choład i ściužu, padavać vyraznuju nadzieju na prychod adradžeńnia žyćcia ŭ pryrodzie, na poŭnuju pieramohu nad złymi, varožymi siłami. Voś čamu serca kožnaha napaŭniajecca radaściu, nadziejaj, padziakaj novanarodžanamu Chrystu-Bohu, Tvorcy suśvietu. Praŭda, jašče niejki čas ciomnyja, złyja siły pradaŭžajuć svaju baraćbu za isnavańnie, ale z kožnym dniom siły jich słabiejuć, raśsiejvajucca i źnikajuć pierad abliččam Usiemahutnaj Spraviadlivaści - Novanarodžanaha Chrysta.

Hetaje pieramožnaje zmahańnie Śviatła z Ciemraj adbyvajecca na vačoch usich ludziej, tamu kožny z nas stanoŭka i cierpialiva pieranosić jašče niejki čas ciažkasci hetaha pierachodnaha peryjadu. Novanarodžany Chrystos, najvyšejšaja krynica Dabra i Śviatła, napaŭniaje našvieraj i nadziejaj, navat sercy tych, chto adyjšou ad Jaho, źnievieryŭsia, abo pajšou pa šlachu zła.

Ražstvo Chrystova źjaŭlajecca na Biełarusi vialikim śviatam i dziela inšych pryčynaŭ. Chrystos vučyŭ, što na śviecie ŭsie ludzi roŭnyja, usie braty. Niama nijakaj rožnicy miž jimi ani pavodle pachodžańnia, ani pavodle prynaležnaści da toj ci inšaj rasy. Kali ludzi vypaŭniajuć zapaviety Chrysta-Boha, usie jany adnolkava blizki Jamu, adnolkava miłyja. Kali pierad Chrystom usie ludzi roŭnyja, dyk roŭnymi źjaŭlajucca pierad Jim i ŭsie narody. Tamu ŭsiakija vydumki roznych ciomnych siłaŭ ab vyšejšaści taho ci inšaha narodu źjaŭlajucca navukaj suproć zapavietaŭ Chrysta, vydumkaj złoha duchu.

Tamu Biełaruski Narod, vierujučy ŭ zapaviety Chrysta, zaŭsiody spadziavaŭsia i spadziajecca, što ŭreście rešt Dabro i Spraviadlivaść pieramohuć siły zła, što navuka Chrysta-Boha raśsieje ciemru, što zahlanie S o n c a i ŭ naša vakonca. Chaj ciemra i ściuža ŭsio jašče šaleje pierad svajim kancom. Pryjdzie čas, nastupić śvietłaja, radasnaja, zyćciadajnaja krasunia Viasna-Svaboda, bo - naradziŭsia Chrystos-Boh, jaki svajimi śvietłymi pramieńniami raśsieje ciemru pa ŭsioj ziamli, a hetym samym i na našaj miłaj Biełarusi. Tamu tak radasna śviatkuje vialikija śviaty Ražstva Chrystova naš biełaruski narod.

Chaj hetaje vialikaje śviata duchova abjadnaje ŭsich našych bratoŭ-biełarusaŭ i apramienić jich sercy zapavietami Chrysta-Boha, jaki naradziŭsia dla radaści i ščaścia ŭsich ludziej. Tak razumieŭ zaŭsiody i razumieje ciapier Kaladnyja śviaty naš narod, tak razumiejem jich i my.

Tamu Kaladnyja śviaty Ražstva Chrystova na Biełarusi źjaŭlajucca śviatami R a d a ś c i i N a d z i e j i. My vierym i spadziajomsia, što nastupnyja Kalady ŭžo buduć vialikimi śviatami našaj R a d a ś c i i U d z i a č n a ś c i Novanarodžanamu Chrystu-Bohu.

A.Hajevič.

CHRYSTOS ZBAVICIEL.

kaladka
(dla małoha miesanaha choru)

Harm. A.Lutkievič

mierna mf

A
A

1. Chry-stos Zba - vi - ciel u poŭnač radziŭ - sia,
2. Nad tym vier - te - pam zor-ka si - ja - je
3. Cho - ry a - nio - łaŭ chvału śpia-vą - juć;

T
B

u poŭ - nač
zor - ka
chva - łu

1. U viertepie bied - nym jon pa-sia-liŭ - sia, ŭ vierte-pie
2. Chrystos ra-dziŭ - sia ŭsim ab-via-ŝča - je, Chrystos ra -
3. Ca - ry i lu - dzi Chrystą vi - ta - juć, ca - ry i

p

1. bied - nym Jon pa-sia - liu-sia
2. dziŭ - sia. Ŭsim abvia - šča- je
3. lu - dzi Chrysta vi - ta - juć.

VIEČNY RODZICCA.

Mierna   Harm. A.Lutkievič

VIALIKIJA I MAŁYJA PRABLEMY PAVAJENNAHA ČASU.

Nia tolki vajna, ale mir, jakim kančajucca vajennyja padzieji, stvaraje novyja žyćciovyja abstaviny, novyja prablemy - nia viedamyja ŭ pieradvajennym časie. Asabliva heta maje miesca ŭ narodaŭ, jakija vyklikali i prajhrali vajnu nie asiahnuŭšy pastaŭlenych sabie metaŭ. Prychodzicca ŭ takich vypadkach z adnaho boku naprabiać škody pryčynienyja vajnoj druhim narodam, a z druhoha - pieraklučycca haspadarča i idealahična na mirnaje žyćcio. Voś-za hetaje pieraklučeńnie i źjaŭlajecca ciapier u niemcaŭ hałoŭnaj i balučaj prablemaj. Treba pahadzicca, asabliva mołaadzi, z tym faktam, što prynaležnaść da hiermanskaj rasy nie źjaŭlajecca ŭžo dastatkovaj pryčynaj da panavańnia nad inšymi narodami, što słušnaść svajich nacyjanalnych patrabavańniau možna dakazvać na mižnarodnym hrunie tolki pačućciovymi i razumovymi arhumentami, a nia siłaj dziaržaŭnaha autarytetu. Treba viarnuć da varštataŭ pracy całyja miljony ludziej vyrvanych adtul vajnoj i advykšych pracavać. Voś rečajisnaść, jakaja uźnimajecca ciapier niamieckaj presaj da vyšyni nacyjanalnaj prablemy.

Dla nas biełarusaŭ, jak całasci, ani sama vajna, ani mir, jaki nia prynios nam miru, nia pryniešli nam taksama asablivych rasčaravańniau. Minułaja vajna, jakaja adbyvałasia i na našych ziemlach, viałasia, jak heta ŭžo časta zdarałasia ŭ našaj historyji, inšymi narodami i za čuzyja nam interesy. Biełaruski narod, jak całaść, nia prymaŭ udziełu ŭ hetaj vajnie ani pa adnamu, ani pa druhomu boku, bo ni adzin iz vajujučych supraciŭnikau nia staviŭ pastulatu niezaležnaści Biełarusi. Tyja-ž partyzanskija zmahańni, jakija vialisia Biełaruskim Narodam padčas hetaje vajny, majučy charaktar niezaležnicki, kali i byli źviazany z katorym kolečy z hałoŭnych udzielnikau vajny, to mieli na mecie pieradusim dabro svajho narodu.

Voś udzieła hetaha taksama vajna, jak i jaje zakančeńnie, nia vyklikała ŭ našym narodzie idealahičnaha kryzisu. Biełaruski narod ani vyjhraŭ ani prajhraŭ, jamu nia treba pieraklučacca. Zahvarantavanaje Atlantyckaj Kartaj prava narodaŭ samym svabodna vyrašać ab svajom losie, u adnosinach da nas pakryvajecca poŭnasciu z niezaležnickaj idejaj u našym narodzie i za mahčymaść skarystać z hetaha prava, za realizacyju hetaj ideji, budzie viaścisia zmahańnie ŭ kraju i na čužynie, niezaležna ad viedzienych vojnaŭ i mirnych dohavaraŭ zaklučanych inšymi narodami.

Takim čynam minułaja vajna i jaje zakančeńnie nia vyklikali ŭ biełaruskim narodzie prablemaŭ padstavovaha paradku, datyčačych narodu jak całaści.

Adnej z novych prablemaŭ lakalnaha charaktaru, vyklikanych minułaj vajnoj u biełaruskim narodzie, źjaŭlajecca prablema pieršaj masavaj biełaruskaj emihracyji. Biełaruskaj emihracyji treba zmahacca za zabiaśpiačeńnie ŭva ŭmovach čužyny siakoha takoha materyjalnaha isnavańnia. Pakul što hetaje pytańnie vyrašajecca UNRRAj, ale treba dumać i ab budučyni. Z druhoha-ž boku, a moža lepiej roŭnalehła z hetym, treba chodacca za utrymańnie svajej nacyjanalnaj apryčonaści, kab nacyjanalna nie zahinuć, nie rasplyścisia u mory čužoj kultury i čužoha nacyjanalizmu.

Pierad moładździu vyrastaje vializarnaja prablema vučycca, zdabyvać u novych abstavinach viedu, jakaja źjaŭlajecca nia tolki srodkam asiahnieńnia lepšaj sacyjalnaj pazycyji, ale pieradusim

adznakaj nacyjanalnaj vartaści.

Usie hetyja prablemy vystupajuć u nas u davoli vostraj formie i vymahajuć nieadkładnaha jich vyrašeńnia. Pry ŭsim hetym, našaja emihracyja nie znajšła za hranicaj sarhanizavanaj davajennaj biełaruskaj emihracyji, jakaja-b stałasia aporaj i padtrymkaj, jak heta maje miesca ŭ inšych narodaŭ. My, biełarusy, zdadzieny na sobskija siły, nam treba usio pačynać ad pačatku. Asabliva ciažka prychodzicca studentam. Narmalnaja pomač UNRRA -y z kožnym dniom robicca što raz mienšaj, a dapamoha našaha hramadztva, jakoje samo nie źjaŭlajecca bahatym, nie zaŭsiody chapaje, kab zabiaśpiečyć biełaruskamu studenctvu narmalnyja varunki studyjaŭ. Jośč vypadki siarod našaha studenctva zachvorvańniaŭ na hruncie niedastatkovaha charčavańnia.

Takim čynam biełaruskaja emihracyja, a ź joju i biełaruskaja moładź, stała pierad celym šeraham prablemaŭ šeraha, štodzionnaha žyćcia. Prablemy hetyja mohuć być i buduć vyrašany ŭ ahulna-biełaruskaj emihranckaj płoščy, nie raźbivajučy adzinstva biełarusaŭ na čužynie.

Biełaruski intelihient viedaje, što emihracyja źjaŭlajecca probaj nacyjanalnaj stojkaści; chaj adyjduć čužyncy, ludzi małoha duchu! Zastanucca ludzi viernyja svajmu narodu. I jim naležyć budučynia.

O.

o O o

studenty pišuć...

U NOČ KALADAŬ.

Zavieja ŭ poznyja hadziny
Hałosić žudka za vaknom;
Dryžyć słaby adśviet lučyny
U mutnych ryzach abrazoŭ.

Chtoś šepča paciery paciohu,
Pabožna chilicca ŭ pakłon;
Nia raz ślazu siarod malitvaŭ
Kužełnym vytra rukavom.

„Uspomni Boža litaścivy,
Dzie Tvajho blesk panavańnia,
Usich, što biez pary u mahiłach
Sciž znajšli i spačyvańnie.

A tych, što na šlachu ciarnistym
Za blizkich kryž niasuć ciažki
Natchni Ty vieraj niepachisnaj
I pieramohu jim pašli".

Staraja maci ŭ noč Kaladaŭ
Zhajić malitvaj choča bol -
Uziali čužyja ludzi radaść,
Raźbili dzion starych spakoj.

Pahas słaby adśviet łučyny
U mutnych ryzach abrazoŭ;
Zaviecja ŭ doŝvitki sivyja
Uściaž hałosič za vaknom.

20.12.46 S.K.

KUĆCIA.

Iznoŭ Kalady i Kućcia –
Jak chutka čaš płyvie?
Užo raz piaty sustrakaju
Ja jich na čužynie.

Užo raz piaty z rodnaj chataj
Ja dumkaju lučusia,
Dzie na stale my kłali siena
Pakrytaje abrusam.

Ja viedaju, što tam matula
Pa dzieciach ślozy lle,
Što jaje kinuli samuju
I paplalisia u śviet.

Nia plač-ža! Vytry vočy, mama,
Pabačyš nas iznoŭ!
Ja vieru, – rodnaja, kachana –
My vierniemsia damoŭ!

Tady iznoŭ usioj siamiejkaj
Zasiadziem da Kućci,
Bo j valakita nia jošć viečnaj –
Minaje usio ŭ žyćci.

J.N.

ADYJŠLA? – NIACHAJ...

Nia sumuj pa jasnych vočach,
Šmat na śviecie jošć takich.
Vier, što u pohladzie dziavočym
Tabie ščaścia nie znajsci.

Nia pytaj načy biassonnaj
Čamu jej z taboj nia być –
Serca chvoraje simhońnia
Čas patrapić zahajić

Nie škaduj ŭ paru rasstańnia,
Kali ŭ śviet pajšła z druhim;
Niama viečnaha kachańnia, –
Dyk uślied rukoj machni.

23.12.46 B-S.

Ton.

Navahodni padarunak.

(navela)

Skupoju mannaju, byccam z raźliku 600 hram na čałavieka ŭ miesiac, špurlaŭ ściuaziny viecier u paščerblenyja ruiny Miunchenu. Nervovymi zihzahami mitusilisia śniehavyja krupki la redkich vuličnych lampkau i, padchoplenyja novym podźmuchem vietru, źnikali ŭ načnaj ciemry.

Źnikali... a niekatoryja ź jich uryvalisia praz ščyliny miž ramaju i razmokłym, jašče ad vosienskich daždžoŭ, kartonam, zamianiaŭšym dźvie brakujučyja vakiennyja šyby, u pakoj Alesia Kuryłoviča. U takich abstavinach u pakoji ciopła być nie mahło, kali ŭziać paduvahu, što kalendar pakazvaŭ 31 śniežnia.

31 śniežnia. - Vočy Alesia upierlisia ŭ hetuju cyfru. Niejak balučа doŭha zrokavaje uražańnie čornaha tłustaha druku „31" pieradavałasia ŭ mozak, niejak baluča doŭha mozak rabiŭ prosty lahičny vysnavak: „zaŭtra Novy Hod". Heta adbyłosia tak asabliva, što Aleś - student 2 -ha kursu medycyny - padśviadoma ŭ dumkach zarehistravaŭ hety fakt. Ale dalej, byccam sarvaŭšysia z miortvaha punktu, dumki pabiehli šparka napierad.

Pohlad Alesia kaŭznuŭ pa ścianie ŭniz na stajačuju na stoliku fotokartku. Bliskučyja žyvyja vočy „z čorcikam u zrenkach" (jak jich akreślivaŭ kaliś žartaŭliva Aleś), zaviasiołaj uśmieškaj, tak prosta, biez kakieteryji, niejak pasiabroŭsku hladzieli z-pad zadziorysta nad samym iłbom ŭźbitaha lokanu ciomna-kaštanavych vałasaŭ. „Alesiu ŭ znak praŭdzivaj družby - Vala Zaaziornaja. Vilnia, 24.6.1944." - tak było napisana na advarocie kartki - jon heta viedaŭ napamiać.

Nervovymi, niaroŭnymi litarami było napisana, kali ŭ zaravie pažarau rodnych viosak, u hrukacie zbližajučahasia frontu viartałasia iznoŭ toje, što zrabiła jaho adzinokim zabraŭšy baćkoŭ, a ciapier zabirała ŭ jaho Baćkaŭščynu. I dziŭnym kantrastam z fatahrafijaj tady byŭ bledny tvaryk Vali, z vialikimi ślazinami ŭ vačoch. Bo „čorcik" niedzie źnik pierad žacham nadychodziačaha i Aleś bačyŭ pierad saboju biazradnaje, spałochanaje 16 -ci hadovaje dziaŭča. Chutkija, biaźmiestnyja słovy raźvitańnia, śpiešny pacałunak (pieršaje vystupleńnie za ramki siabroŭstva), a potym, jak u kalejdaskopie - tułačyja zyhzahi pa ŭsioj Niamieččynie. Maralna pryhniatajučaja, nadryvajučaja siły, praca ŭ „bauera" u Saksoniji, - nia vytrymaŭ, uciok; hałodnaja, vyčerpvajučaja urhanizm, vehietacyja pad bombami ŭ mantažnych cechach A.E.G. u Berlinie - ašukaŭ lekara i pa „chvarobie" zvolnieny z pieravodam u rasparadžeńnie Arbeitsamt'u ŭ Ulm; iznoŭ u „bauera", až poki skončyłasia ŭsio heta. Siahońnia ŭ Miunchenie, iznoŭ, jak kaliś jašče tam, doma, student, a hody ciakuć...

Zaŭtra Novy Hod. Tam, u Vilni, užo niejak jano samo tak składałasia, što navahodni viečar jany pravodzili razam z Valaj u jaje baćkoŭ na Kalvaryjskaj 32. Mihali ahieńčyki zapalenych śviečak u pakoji Vali, kidajučy tajamničyja, uryžačyja cieni na ružovyja ścieny, a jany havaryli. Ab čym tolki nie havorycca, nie latucicca ŭ taki viečar? A potym tancavali pad huki patefonu.

I raptam siańnia (Aleś hlanuŭ na hadzińnik) mo' navat užo, a kali nie dyk za niekalki hadzin, jak niekalki hod tamu nazad, jana pačuje jaho hołas, choć jaho samoha tam nia budzie. Pačuje, pad varunkam kali jaho navahodni padarunak cely i nienarušany dojdzie

da mety svajho pryznačeńnia. Aleś camušci vieryć, što padarunak dojdzie da ruk adrasatki, bo ŭziaŭsia heta vykanać uparty Kazik Podlaski što vyjechau miesiac tamu ŭ Polšču z zamieram pierabracca praz hranicu („niech nawet siedem diablów tej granicy strzega - jak jon kazaŭ pry raźvitańni), prabracca, kab adkapać u sadzie svajho dzieda u Vilni na umoŭlenym miejscy zakopanuju spadčynu jaho. A Kazik svajho nie daruje.

Tamu i vieryć Aleś, što Vala atrymaje jaho navahodni padarunak. Jamu chočacca u heta vieryć. Jon maryć. Jon dušoju tam, u Vilni. I byccam utulniej, ciaplej stajecca ŭ jaho pakoji.

Choć za vaknom ściudziony viecier kruciŭ śniažnym pyłam i praz vakno, zabitaje kartonam, sivoju hryvaj choład zahaniaje, kab ureščie, źlitavaŭšysia peŭna nad studenckaj dolaj, u šalonym tancy kinucca u rujiny horadu i tam spraŭlać svoj navahodni bal.

Na viežy niedzie niedaloka prabiŭ hadzińnik dzieviać...

x x
x

...a ŭ hety-ž samy čas na Kalvaryjskaj 32 prabiŭ hadzińnik adzinaccać pamaskoŭsku. Bo i hadzińnik musić padlahać Maskvie, kali usia Vilnia (dy ci tolki Vilnia adna) padlahaje joj.

Vala adlažyła na bok knižku, jakuju jana čytała, ustała i padyjšoŭšy da jolki pačala zapalvać śviečki. Ciažkavata jich było kupić u hetym hodzie, ale tradycyjny zvyčaj, z jakim u nas zaŭsiody lučycca hetulki lepšych uspaminaŭ, musiŭ być vytrymany. I, jak kaliś, pa ścienach papaŭźli mihatlivyja fantastyčnyja cieni.

Kładučy na stolik siarnički, jana kinuła mimalotny pohlad u lusterka. Adtul hlanuŭ na jaje małady dziavočy voblik. Tyja samyja dziavočyja vočy, tolki z niejkaj zadumaj u hłybi, kolki horyčy źjaviłasia ŭ kutočkach ružovych vusnaŭ, ale zadziorysty lokan ciomnakaštanavych valasoŭ zastaŭsia toj samy. Z kazy-dziaŭčynki Vala rasćviła i spavažnieła.

- Mama - kliknuła jana ŭ pounhołasa. U susiednim pakoji pačulisia kroki i na parozie źjavilasia maci.

- Chadzi, mama, z taboju sioleta my budziem spatykać Novy Hod. Ty bačyš, ja ŭžo jołku zapaliła.

Maci (prybyło u jaje pad vačyma niekalki novych marščynkaŭ za hetyja hody) akinuła pohladam jołku i padyjšoŭšy da dački praviała rukoju pa jaje vałasoch.

- I jak zaŭsiody, tvaja jołka musić być samaja pryhožaja u śviecie - pramoviła jana zartaŭliva. Škada tolki, što pachvalicca joju niama tabie pierad kim. Jak byccam i siabruješ ty ciapier z mnohimi, a blizkich siabroŭ i nia maješ. -

- Heta, mama, inšaje. Heta našaja praca dla nas, dla narodu, dla Baćkaŭščyny.

- Nu, nu užo i pajšla. Ci nie teatralna kryšku havoryš?

Vala źmiašałasia.

- Heta tąk, niejak samo vyrvałasia. Chacielasia prosta skazać, a tak vyjšla.

Ot, dzietka, hladzi, kab tolki čaho drennaha z hetaje pracy nia było.

- Što-ž, mama, Alesia niama i mnohich, mnohich taksama niama, a pracy nie pamienšała - prybyło. Tamu tak musić treba, kab my tut zamianili jich adsutnych.

- Tak, tak, škada chłapca. Dzie heta jon, biedny, ciapier? Ci žyŭ, zdaroŭ tvoj siabra, - maci uzdychnuła. - A dobry byŭ chłapiec, i zvyklasia ja ź jim, jak z rodnym synam. I Novy Hod, byvała, my zaŭsiody razam sustrakali.

Nastała chvilina maŭčańnia. Tolki cicha patreskivali śviečki dy niačutna prabiahali cieni pa ścianie. Vala da bolu mocna zakusiła hubu. Vočy jaje hladzieli niekudy u biaźmiežnaść. Horki kamok padkaciu pad horła dy tak i zasieŭ tam.

– A ty chacieła-b jaho siańnia tut pabačyć? – u tonie matki było niešta zahadkavaje.

Vala adčuła hetaje zahadkavaje. Jaje vočy na mament upilisia u tvar matki; – heta niemahčyma – adkazała jana paśla karotkaj paŭzy.

– Siahońnia niemahčyma, a pryjdzie čas i niemahčymaje mahčymym stanieccca. Vy maładyja i žyćcio pierad vami... Viesialej! A i to što-ž heta my z taboju ŭ sumny ton udyryli? Vinavaty musić uspaminy, a ź jimi treba, jak z albomami: pierahladać jich, kab pieražyvać jašče raz pryhožaje pieražytaje i ciešycca, što ŭpryhožyŭ los žyćcio ščaślivymi chvilinami, ale nia mučyć siabie dumkaj, što jany prajšli. Usio mianiajecca, usio prajchodzić i u hetym zakon ruchu pryrody, jakoha my nia u stanie supynić.

Nastała paŭza.

– Ty heta dobra skazała, mama. – Pohlad Vali u zadumie skiravaŭsia kudyś udal.

– Heta mudraść, jakoje samo žyćcio vučyć – adkazała maci. Nu, dačuška, ty mnie prabač. Ja kavu pryhatuju.

Zaazierskaja padniałasia z kanapy, na jakuju jana prysieła pobač z Valaju, padbadziorvajuča kranuła jaje za plačo i vyjšla.

Vala zastałasia adna. Uspaminy dziacinstva i junackich hadoŭ apanavali jaje. Škoła. Vučnioŭski viečar i apaviadańnie „Zialezny voŭk" pračytanaje pamastacku bielabrysym chłapčukom – Alesiem Kuryłovičam – vučniem III klasy. Adhetul pieršaje siabroŭstva. Supolnaje adrablańnie lekcyjaŭ i ciarplivyja tłumačeńni Alesiem usich tajnaŭ dadavańnia mnohaskładaŭ i tearemy Pifahora. A ŭ volnyja chviliny: čytańnie „Symona Muzyki", vieršaŭ Kupały i Śmiełyja prajekty budučyni Biełarusi. Viasiołaj, bieskłapotnaju dziaŭčynkaj była jana tady, a ŭsio-ž lubiła słuchać paetyčny ton Alesia.

Išli hody i uzmacniałasia siabroŭstva. Uspomnilisia hody ŭ starejšych klasach himnaziji. Supolnyja ekskursiji pa kručach Vialli letniaju paroju, vyjezdy uzdoŭž pa Niomnie u kajakach. Smiajałasia, viesialilasia Vala i nie adčula, jak śvietapohlad Alesia staŭ jaje śvietapohladam, a da pačućcia čystaha siabroŭstva pačało prymiešvacca niejkaje inšaje, zmušajučaje sałodka bicca serca, novaje pačućcio. Spałochałasia jana, ale ličyła usio dalej heta na rachunak praŭdzivaha siabroŭstva. A niejkaja niaviedamaja siła usio macniej ciahnuła. I jak matyl na spatkańnie śviatłu, kinułasia Vala na spatkańnie hetaj sile. Jak z ahniom, hulajučy viasiołym „čorcikam u vačoch" śmiajałasia, dražniła, abiacała.

Aleś zastavaŭsia i nadalej viernym siabroŭstvu i supolnym idejam. Časam u jaho vačach pramilhała niešta novaje, dziŭnaje, ale jano zaraz-ža uciakała niedzie ŭhłyb, pakidajučy miesca ciopłamu, siabroŭskamu vyrazu jaho dobrych sinich vačej. I tolki u mament raźvitańnia, hetaje burnaje, strašnaje, vyrvałasia ŭ Alesia ŭ dzikim, paŭnym rospačy, pacałunku rasstańnie. Vala nie zabudziecca hetaha momantu.

Ciapier jana viedaje: z siabroŭstva vyrasła kachańnie, u pieršym svajim roskvicie zmarožanaje žorstkim losam razłučyŭšym jich. Tamu tak darahija jej siahońnia usie tyja ideji jakimi jon žyŭ.

Žyŭ? A siańnia-ž ci nia žyvie jon? Ab jim niama nijakaj viestki, z tej pary, jak jon pajšoŭ na zachad, ale jon žyvie, jon musić žyć, kab viarnucca nazad i pieraniać usio toje, što jana ŭ

imia sup lnych jich idejaŭ i jich siabr.ŭstva si hnia robic. A jana ŭ zamien za ŭsi papr.sić u jah. źmi.nić siabr.ŭstva na praŭdzivaje kachańnie. Tady izn.ŭ, jak try hady tamu nazad, ale ŭžo z n.vaj, cichaj łaskaj, u skryžavanych p hl.dach jany spatkajuć u hetym-ža pak ji jich sup lny nazaŭsi dy pieršy hod. I spraŭdziacca tady, siańnia skazanyja matkaj sł vy ab tym, što pryjdzie čas i niemahčymaje mahčymym staniecca.

- „Vam zdajecca, peŭna, heta niemahčymym, što ja siahońnia z vami, ale tak j śc. Vy-ž čujecie mianie?..."

Vala źbialeŭšaja schapiłasia za serca. Heta skazaŭ u haścinnym pak ji Aleś. B.ža, št. heta? Halucynacyja, ci varjactva? Jana-ž d bra pamiataje jah h las.

„... z dal kich niedasiažnych prast.raŭ prybyŭ ja da vas, kab parańiejšamu, razam z vami spatkać N vy H d..."

Vala kryknuła i kinułasia ŭ susiedni pak j. Na par zie jaje spatkali rasčynienyja abniaćci matki. Jana vyrvałasia i akinuła chutkim p zirkam pak j.

Na adčynienym patef nie chutka kruciłasia płaścinka. Adtul dalataŭ h łas.

„Mahčyma vy nia vierycie, št ja žyvy, dyk hetaj dar haj ja šlu vam maj n vah dniaje pryvitańnie. Prymiecie vyraz maje pašany, spadaryni Zaazi rnaja. Vinšuju ciabie Valečka z nadych dziačym N vym H dam. Ad imia ŭsich zakinutych na čužynie biełarus ŭ ja šlu hetaj dar haj N vah dniaje Pryvitańnie Biełaruskamu Nar du i Baćkaŭščynie. Kali ty, Vala, viernaja starym našym idejam - ty pryvitaj ad nas razł hi r dnyja radzimy. Kali-ž ty kinuła, zabyłasia ab našych starych marach i idejach, niachaj lepš nia dajdzie da tvajich ruk m j n vah dni padarunak. Ale-ž heta nia m ža być. Ja vieru, ty zastałasia raniejšaj Valaj. Jak t lki pryjdzie čas, my vierniemsia z zapylenych dar h čužyny na Baćkaŭščynu. My ŭpeŭnieny, št j n nastanie. Tahdy iznoŭ pabačusia ja z tab ju i p pleč, ruka ŭ ruku, my p jdziem u s niečnaje zaŭtra našaha nar du. Čakajcie nas. My pryjdziem, kab ulicca ŭ haračy tv rčy rytm ad putaŭ vyzvalenaha, Svab dnaha nar du. My pryjdziem, jak viasna pazrvie chał dny l d ak vaŭ na hrudziach krajiny! A pakul št byvajcie. Z N vym H dam. Z n vym ščaściem."

Miedzie ŭ h radzie hłucha adb mkaŭ hadzińnik dvanaccać.

Vala prytulila raspaleny ł b da chał dnaj šyby vakna.

Miačutna, vializnymi kamami lebiadzinaha puchu padaŭ śnieh. Na słup ch, na pł cie pasieli vys kija śniehavyja šapki. A śnieh usio sypaŭ, r ŭna, cicha apadaŭ na niz. Byccam vializarnuju šaŭk vuju sietku z vialikimi vuzłami puchu cht ś raŭnamierna ściahvaŭ na ziamlu. A j j usio nia było kanca.

I ŭ Miunchenie (jak byccam razdabryŭsia n vy haspadar), biaz ślachu, niačutna r ŭna sypaŭ n vah dni śnieh.

Nad zaśniežanymi prast rami ŭstupaŭ u svaj. vał dańnie N vy H d.

NAŠA ZIMKA.

Sonca ščyrvanieła
Na marozie lutym
I chmurynkaj biełaj
Stała siabie chutać.

Viecier žartaŭlivy
Pa pustomu polu
Zakruciŭ śniažyny,
Pani s za saboju.

Dzieci hramadoju
Na hary adłohaj
Bałvana ź miatłoju
Lepiać śniehavoha.

A paśla sa śmiecham
Sanački absieli
I bliskučym śnieham
Dałoŭ palacieli.

A tam,u łahčynie,
Miešta zavialisia
I ŭ mitusianinie
Śniežki paniaślisia.

Tak i dzień zimovy
Chilicca da nočy,
Cichnie kryk viasioły
Hramady achvočaj.

21.12.46 S.K.

NA ZARY BIEŁARUSKAHA ADRADŽEŃNIA.

(Uspaminy sa studenckich časoŭ u Pieciarburhu)

Pieršyja pačatki majho bieŁaruskaha samapaŭućcia, źjavilisia ŭ mianie tahdy, jak ja paznajomiŭsia ŭ Pieciarburhu, (nia pomniu, pryblizna ŭ 1908 - 9.hh.) z praf.Branisłavam Epimach-Šypiłłaj. Pieršy raz ja ubačyŭ jaho ŭ Rymska-kat. prahimnaziji śv.Kaciaryny, na Nieŭskim prasp., dzie jon navučaŭ łaciny. Jak tolki ja zahavaryŭ ź jim jon adrazu zapytaŭsia mianie adkul ja rodam, a daviedaŭšysia, što ja josc sa Smarhoń - adrazu pačaŭ nazyvać mianie „smarhoncam", jak vidać u čeść byŭšaj, znamianitaj „Smarhonskaj Akademiji", dzie vučyli niekališ, za starych časoŭ miadźviedziaŭ usialakim mudraściam. Treba dadać da hetaha, što pośle ŭ prahimnaziji pačali prazyvać vučniaŭ chlapcoŭ „smarhoncami", a dziaŭčat „kastrulkami". Hetak byŭ jašče i ŭ 1914 - 15 hh. Himnazija heta była vyklučna polskaja, ale nie praśledavałasia tut i biełaruskaści, a navat, kali tuliŭsia chto da svajho rodnaha, polskija ksiandzy dapamahali hetamu.

Paśle majho kar tkaha znajomstva z praf. Branisłavam Epimach-Šypiłłaj, ja byŭ zaprošany jim da jaho na kvateru na Vasileŭskim

v.straviε, 4 -ja linija, dzie jon abznajamlaŭ mianie z usim bie-łaruskim, uznaharodžvaŭ knižkami, brašurkami, razkazvaŭ cikavyja dla mianie, jašče ŭ toj čas, mała zrazumiełyja rečy, znaj miačy ab Biełarusi, piajučy piešni biełaruskija. Cikaviŭsia ja strašenna, i jak kažuć, prykaroŭ da Šypiłły i ličyŭ jah svajim b ham, katoramu ŭsi vieryŭ i paviaraŭ svaj małenkaje žyćci , kat raje, mnie zdavałasia, jah cikaviła. Zachapiŭsysia biełaruskaściu ja nie prapuskaŭ nivodnaj zb rki, jakija adbyvalisia ŭ jah , ab ŭ inšym miejscy, ź jah viedama, u Piecia rburhu. Tut ja paznaj miŭsia z pieršymi biełarusami: Branisłavam Taraškievičam, Klaudysam Duž-Dušeŭskim, pazniej pieraj echaŭšym u Piecia rburh ź Vilni Jankam Kupałam, Ad lem Zianiuk m, Vacłavam Ivan ŭskim i šmat z kim druh.. Praf.Epimach-Šypiłła zaanhažavaŭ mianie ŭ ch ry i sk kach. Žbiralisia dziela vyvučeńnia biełaruskich pieśniaŭ u zali p lskaha „s kała“ na si maj r cie. Ch r vi ŭ spačatku Tellat-Kiełpšt, kat ry byŭ mała znany, paźniej ab jakim ja nidzie nia čuŭ. Jon nas navučyŭ šmat biełaruskich charavych pieśniaŭ, jak: „Zialony dub čak", „A cht tam idzie", „Aj, u p li kalina", „Ci ja ŭ mamki nie dačuška była" i šmat druhich mel dyjaŭ, jakija i da hetaha času nia vyjšli z hałavy majej.

Pieršy raz ja ŭbačyŭ taniec Bujnickaha z jah d čkami ŭ Pieciarburhu, na Pieciarburhskaj staranie, na Etnahrafičnym viečary, dzie jon zdabyŭ svajimi pryh žymi sk kami druh je miesca, paśla ŭkrajincaŭ. Na hetych-ža viečarynach ja paznaŭ i pieršyja biełaruskija pieśni na scenie. P śle hetaha ja ŭž sam pryjmaŭ udzieł u tancach supolna z Časlavam Radzievičam, na viečarynie Łaŭžanaj na Vasileŭskim v., zdajecca Esperantystymi. U 1912 h. na Tr jickaj vul. u hramadnaj zali, pieršaja najvialikšaja viečaryna była biełaruskaja. Stavili „Paŭlinku", charavyja pieśni i sk ki na scenie. Da 7 -j hadz. ranicy ŭ zali adbyvalisia tancy, dzie był bolej tysiačy asobaŭ. Hetaja viečaryna, kat raja ŭzvarušyla ŭ t j čas usich biełarusaŭ i adčyniła v čy šmat kamu ź jich na Śviet, była našym paśpiach va vytrymanym ekzaminam. Tut ja paznaŭ šmat n vych biełarusak i biełarus ŭ, studentak i studentaŭ, jakija raniej nia byli ŭpeŭnienyja ŭ svaj j biełaruskaści: student, jak p mniu Lasnoha Instytutu,Dziedaviec i jašče 5 - 6 čałaviek laśnik ŭ, jak jich u t j čas nazyvali. Był niekalki studentaŭ vajenna-medycynskaj akademiji, jak: Lavicki, Malin ŭski (kat ry paźniej staŭsia palak m) i druhija. Tam-ža spatkaŭsia sa studentam Kavalevičam, Dabryšam i Radziušam, jakich spatkaŭ u Vilni paśla vajny jak palak ŭ, kat ryja sa mn j usi raŭna havaryli pabiełarusku ŭspaminajučy staryja našyja hady i biełaruskija viečary ŭ Pieciarburhu. Niamała tut był i rabotnikaŭ Puciłaŭskaha zavodu,praz łučnaść z kat rymi paźniej naviazali dobryja adnosiny z hetym zavodam, a navat stavili tam spekt kli. Stavili „Paŭlinku", "Modnaha šlachciuka" i dr. Na pastanoŭkach prysutničała st lki ludziej, št nia t ŭpilisia ŭ zali teatru. Prasili jašče i jašče stavić na scenie biełaruskija spektakli. Razych dzilisia t siačy ekzemplaraŭ biełaruskich kńižak i brašuraŭ ab Biełarusi, jakija vydavalisia supałkaj „Zahlanie s nca i ŭ naša vak nca", pad kiraŭnictvam Pr.Epimach-Šypiłły. Na Puciłaŭskim zav dzie hał ŭnymi artystymi byli: Časłaŭ Radzievič, Žyłun vič, Stałyhava z d čkaj, ja i dr. U hetuju paru ja paznaŭ studentak: Andruškievičanku, Bahuševičanku, Tarasevičanku, Sulika Nik dama, Bučku Advarda.

Usiudy była pryłožana inicyjatyva i ruka Biełaruskaha adradžence, našaha baćki ŭ Pieciarburhu prafesara Branisłava Epimach-Šypiłły i časta jah bližejšaha dapamahalnika, jah r dnaha brata,

imia kat raha úž nia p mniu (byŭ u ministerstvie ŭrad ŭcam).Jah praca ŭ Pieciarburhu nie prapała darma i vyhadavała šmat śviedamych biełarus ŭ. Nie adnah z nas apranuŭ j n u našyja biełaruskija v pratki, tak jak atrymaŭ ad jah i ja sam. Była ŭ jah cełaja šafa skuplenych biełaruskich pajas ŭ, kašulaŭ i navat žyčak da kašul, kat rymi lubiŭ naš baćka časta pachvalicca, kali dzie št n vaje zdabyŭ dzieła svajh muzeju, u jaki pieramianiłasia jah ŭłasnaja kvatera, na Vasileŭskim v stravie. Cht nia byŭ u jah ,t j nia bačyŭ fihury Chrysta, vyrazanaj z dreva na Biełarusi, haršk ŭ z hliny i vazaŭ u biełaruskim stylu. J n znajch dziŭ i mastak ŭ i artystaŭ, śpievak ŭ, svajich ksiandz ŭ, nastaŭnikaŭ. Staraŭsia ŭ vydańni hramatyki Taraškievičam. U jah faktyčna miaściŭsia ŭvieś štab n vaj Biełarusi, jak vydaviectva tak i mastactva. U jah rukach była sabranaja biascennaja biełaruskaja biblijateka, kat raja, jak paźniej było čutn , była napał vu spalenaja balšavikami, a j n, jak vierny syn Biełarusi, byŭ vysłany ź Biełarusi ŭ Pieciarburh i pami r z h ładu i ch ładu na vulicy Pieciarburhu, dzie ŭsi svaj žyćci pracavaŭ dla svajej Maci-Biełarusi. J n-ža dastaŭ i słoŭnik Nas viča, jaki lažaŭ pad dziesiaćciu piačatkami ŭ Akademiji Navuk i ab kat rym mała cht viedaŭ. J n adčyniu hetyja tajamnicy, kat ryja byli skryty carskimi achrankami ad biełaruskaha nar du, kat raha nie pryznavali i zabar niena byl inačaj nazyvać jak t lki „Sievier -Zapadnym Krajem" „vielik j niedielim j matuški R ssiji". Tak rabiłasia raniej, nia lepiaj r bicca i siańnia.

M.

Z našaha žyćcia

NA KOLADY Ŭ VATENŠTECIE.
(repartaž z padar žža)

Raźvitalnaja zb rka BSZ u Miunchenie. Staršynia pytajecca ŭ siabr ŭ: „Cht jedzie na śviaty ŭ Vatenštet?" - padymajecca tr je ruk. I zaraz usie atrym ŭvajuć na dar hu śviat čny „padarunak", kaladnyja i navah dnija vinšavańni, karespandencyju, dapamah vyja znački z razrachunk vym listkom, puk „Kryvickaha Svietaču", pačku apytalnika B.P.T. i inšyja „niespadziavanki". Badzira raźvitaŭšysia, siabry radasna pakidajuć chał dnyja mury unraŭskaj Alma Mater.

Na dvare śniežnaja biel iskryłasia bleskam milj nnych jasnych v čak-z rak.

Praz n č i dzień dabieh ciahnik da hranicy. „Alles aussteigen!" U t nach masavaj i spantaničnaj „Stille Nacht, heilige Nacht" tajuć sercy... Kantral ry nie pieratrasajuć rečau, jak-by m ŭčki dałučajučysia da śviat čnaha nastr ju pasažyraŭ. Adčuvajecca ahulnaja, niejkaja hłyb kaja ŭdziačnaść praśpiavanym pad z rnym niebam kaladkam.

U bunkrach Hann veru zaśpieła nas druhaja n č. Izn u ŭ ciahniku, dal j samach dam, az ŭreščie...

Jaščé zdal k ź nieciarplivaściu šukaju vačyma r dnaha ściahu ŭ Vatenštecie. I lubujučysia jim, zdavałasia, št zbližajemsia da niejkaha biełaruskaha pas lstva zahranicaj. Nažal, miraž hety

chutka źnikaje z vačej pierad sur vaj najaŭnaściu starbajteraŭskich „budaŭ". Pad branaj čytaju vyviesku i ch čacca paciešyć siabie, št zabłudzilisia... Ale maja spadar žnica, pierak nvajučy mianie ŭspaminam svaj j raniejšaj tut vizyty, prapanuje zajści da vartaŭnika. Na varcie ŭ dźviarach zaraz kidajecca ŭ v čy hramadnaja „Pah nia", pratensyjanalna-advar tnaprаparcyjanalna da raźmieraŭ vartaŭničaj budki.
Vartaŭnik jakraz zajaŭlaje kamuści praz telef n, št j n tut pieršaja as ba ŭ biełaruskaj v błaści. I tak pad „udaram" hetych dvuch niaźbitych d kazaŭ biełaruskaści lahieru - rassypaŭsia m j uvieś sumliŭ, ad hetaj šyldy paŭstaŭšy.
„Da kah "? - pytajecca nas hetaja „pieršaja as ba".
„A, my da ŭsich" - adkazvaje maja kaležanka, - nas tut usie biełarusy znajuć. Niezadav leny adnak vartaŭnik pajaśniŭ nam: - "u kah budziecie načavać?"
Zapisaŭšysia i patarhavaŭšysia krychu za dakumenty, atrymali numarki (kaležanka, p mniu, jakraz 13 -ty) i zmučanym kr kam rušyli ŭ centr lahieru. Ja cikavy, kah pieršaha pabaču.
Pa pravaj ruce zaraz čytajem „Kuchnia" a p bač-ža „carkva" - dva asnaŭnyja punkty lahieru. Kaležanka zaŭvažvaje, št sprava heta, jak chvalacca byccam niekat ryja vatenštetaŭcy, raźviazana tut dav li „praktyčna", Ale nie paśpieŭ ja jašče d bra razhledziecca navak ł, jak spaściar h už svaju d bra znaj muju kaležanku R. a za j ju i druhuju kal.K.- abiedźvie byłyja siabr ŭki B.S.S. Siabr ŭcy K. pamahaju niaści v du, i pry hetaj nah dzie znach džu kvateru svajh pryjaciela dziadźki Ju-sa.
„V ś, brat, zrabiŭ niespadzieŭku na śviata ! A ja tabie ŭž vysłaŭ vinšavalnuju pašt vuju kartku ź biełaruskim krajavidam!" - uścieśany ŭskryknuŭ dziadźka, sardečna sa mn ju vitajučysia.
Pasypalisia ŭspaminy... Razam kaliś pracavali, planavali, haravali, maryli i ŭsi prajšł , jak s n. Ciapier v ś izn ŭ my razam, ch ć už mn ha kah nie staje. Dziakuj B hu, kaža dziadźka, znajš ŭsia ŭž m j syn, jak ha ličyli zabitym. Niadaŭna prysłaŭ pavinšavańnie sa śviatam. U žyv j abmienie apošnich pieražyvańniaŭ nie zaŭvažyli jak sutunieła i nastupiŭ čas kučci.
Na sup lnuju kaladu prybyŭ i zapr šany dr.B. - taksama rad, št znajš ŭ svaju siamju. Raździaliŭšy dzieciam padarki, na husta zastaŭleny ŭž st ł pastaviŭ butyłku z „zachvarbavanaj". Pačali dzialicca apłatkami, a ź jimi ŭzajemnymi pažadańniami i ŭspaminami.
„Daj B ža, kab nastupnyja kalady śviatkavali my ŭž na svaj j r dnaj ziamielcy!" - v ś hał ŭnaje pažadańnie ŭsich za kučci j.
P bač z čysta asabistymi i siamiejnymi ŭspaminami, najb lš času zajmajuć usi -ž hramadzkija temy. „Niamała i nia raz prych dziłasia ryzykavać" - uspaminaje pavažany dr.B. Nie adnah i nie adn ad nas zabrali a m ' i jašče zabiaruć. „D bra, što Vy tam družycie z ukrajincami, kažuć mnie, - jany kaliś pieršyja nas pryznali i dali nam pazyku; jany i ciapier d bra da nas adn siacca - pamiatajuć ab nas i starajucca nam pamahčy. V ś, napr., zaŭtra ŭ nas u lahiery budzie kancert bandurystaŭ".
Zbližałasia p ŭnač. Para na „pasterku". Uspaminajucca kaści ły Śv. Mikałaja i Michała ŭ Vilni, dzie piajali svaje r dnyja kaladki, dziakujučy prychilnaści druhich našych susiedziaŭ - lit ŭcaŭ. Ale i tut, ch ć ksi ndz nia sv j, ale kažuć mnie, rad bačyć i nas.
U kašci le na kaleniach m limsia za ščaślivy i chutki pavar t u V lnuju Baćkaŭščynu, za ŭsich svajich blizkich i dar hich, za tych, mužna pałažyli svaje hał vy za lepšuju budučyniu našaha nar du i kraju i za tych, št ciapier cierpiać h rkuju niad lu.

Vych.uziačy, kala kaści łu, baču, št sabrałasia cełaja biełaruskaja katalickaja hramada z Vatenštetu. Pačynajucca vinšavańni. Da mianie padchodzić kal. Pi tra N. i pa darozie raskazvaje mnie, št pieršy ŭ u biełaruski lahier tolki niadaŭna, bo raniej ab jim nič ha nia viedaŭ i musiŭ siadzieć u polskim „ b zie". Ciapier ihraje i piaje ŭ chory biełaruskich revelersaŭ. Chacieŭ-by naviazać kantakt z trupaj „Žyvie Biełaruś" i nia može dačakacca, kali jana zavitaje ŭ Vatenštet. Ukancy prosić pieradać haračy pryviet i vinšavańni svajim kaleham i znaj mym a tak-ža ŭsiamu biełaruskamu studenctvu ŭ Miunchenie. Na raźvitańnie zaprašaju jah z akarodyj nam i jah kalehaŭ na haścinnyja vystupy ŭ Miunchen.

Na pieršy dzień Kalad naviedvaju druhoha dziadźku M. Raskazvaje mnie ab svaj.j pracy ŭ Dapamah.vym K-cie. „Niaraz, kaža, prychodzicca siadzieć u jim da poŭnačy", i na dokaz hetaha daje mnie ŭ ruki cełу kamplekt časapisu „Šlacham Žyćcia". „Pierahledź, bo niaviedama ci ŭ kaho znojdzieš, kab byli sabranyja ŭsie numary". Dalžej krychu spyniajusia na apošnim 12 -ym n-ry, kaladnym. 51 bač. Zacikaŭlivaje aktualny art. Mikałajenia: „Asnovy aŭtakiefalnaści Bieł. Pravasł. Carkvy". Ale, nažal, niama času čytać, bo dziadźka M. dastaje i druhija ekzemplary Vatenšteckaha vydaviectva. Voś strojnaja u ružovych vokładkach, novanarodžanaja „Medyčnaja Dumka", farmatam na't krychu, a abyjmam źmiestu i značna pieravažajučaja „Šlacham Žyćcia" - 84 bač. Voś,dumaju, budzie što zaviažci našym medykam na paciechu. U mižčasie ciotka A. nakryvaje ŭžo stoł i nieciarpliva čakaje hościaŭ. Dziela taho śpiešna pierahortvaju knižački: „Try lahiendy", „Hieahrafiju", vielmi estetyčna i staranna vydany „Apokryf" Maksima Bahdanoviča, miłuju knižačku dla dziaciej z charošymi abrazkami i pryhožymi, lohkimi i ŭdałymi vieršykami p.n. „Jak žyć, kab zdarovym być", „Usianočnuju" - raman z žyćcia biełaruskaj studenckaj moładzi (S.Justapčyk), skaŭcki časapis i inš. „Što mahli, dyk zrabili i dalej budziem staracca" - tłumacycca dziadźka. „Tolki biada, što niekatoryja hetaha nie daceńvajuć i traciać čas na niepatrebščynu", pry hetym atrymoŭvaju ŭ ruki humarystyčny listok i starajusia adhadać karykatury ŭ jim. „Ja hetym nie prajmajusia" - kaža z poŭnaj horyčču dziadźka. „A dla vas, studentaŭ - mianiajučy niapryjemnuju temu, zajaŭlaje jon ukancy - my pradali dapamahovych značkoŭ BSZ na 55o RM, jakija možacie ŭ K-cie zabrać z saboju".

Dziakujučy za ščyrušu i miłuju haścinu, z žalem raźvitvajusia ź dziadźkam M., bo znaŭ jaho [illegible] dziacinstva i časta spatykaŭsia ź jim u roznych časach i ŭ roznaj doli. Mnoha jamu ŭžo pryšłosia paciarpieć, ale duch u jaho astaŭsia zaŭsiody maładym i badziorym. Jahony deviz: „jak najmienš biadavać".

Na druhi dzień Kalad idu z kal. K. vinšavać biełaruskich skaŭtaŭ, u asobie jichniaha hałoŭnaha kiraŭnika. Na darohu atrymoŭvaju poŭhadzinnuju vusnuju instrukcyju i plus drukavany „Skaŭcki Rehulamin" č.I. Zaraz sabrałasia mocnaja hramadka maładych, Haścina praciahvajecca da poznaha viečara. Daviedvajusia, što tut asobny svoj vydaviecki asiarodak. Atrymoŭvaju z saboj zapiski z 1579 h. p.z. „Pad Połackam daždžy" Rajnholda Hadenštejna, sakratara Sciapana Batury.

Šef skaŭtaŭ pajaśniaje mnie matyvy sumysnaj zamieny historyčnaha terminu „litoŭski" na „biełaruski", Abiacajučy naładzić skaŭckuju pracu ŭ Miunchenie, kličam :„Žyvie Biełaruś!" raźvitvajusia z Hałoŭnym Šefam Kryvickich Skaŭtaŭ, poŭny zapału i novaj enerhiji. „Pracavity-ž - dumaju - hety naš šef". Uspaminaju, jak raskazvaŭ, što list z Anhliji dla biełaruskich skaŭtaŭ u Niamieččynie

biaz adrysu dajšoŭ pa pošcie u Vatenštet, choć krychu i pabłukaŭsia. Za karotki čas, dziakujučy achviarnaj, uporystaj pracy, biełaruski skaŭtynh zdoleŭ užo stacca ahulna viedamym.

Na trejci dzień źbirajusia ŭžo ŭ pavarotnuju darohu. Zachodžu u Dapamahovy K-t, atrymoŭvaju knižki, časapisy, hrošy, nie chapaje jašče tolki paštovak i kalendaroŭ. Na ščaście pa darozie spatykaju siabru J. i niedachop moj pakryty - na ruki pryhožy ścienny kalendar i kamplety biełaruskich paštovak. Heta - ź jašče adnaho niezaležnaha vydavieckaha „centru", jaki poŭnaj paraj padrychtoŭvaje bolš novych niespadzieŭkaŭ. „Choć časami cełyja nočy nia splu ale svajo dakanaju" - kaža siabra J. U jaho hołasie čujecca niepieramožnaja biełaruskaja zaciataść. I jon pakazvaje humarystyčny listok: „Śmiecham pa hałavie", niejki strašny zahałovak. „Dzie nie biare zvyčajnaje słova, tam pamahajem sabie humaram i satyraj" - tłumačyć siabra J. „Prychodzicca, - kaža dalej - jak sami bačycie, mnoha čaho na svaju adkaznaść rabić". Na rasstańnie paciskaje mnie mocna ruku, u jakoj čujecca rašučaja małaadniackaja siła.

Karystajučy z reštaŭ času, biahu jašče da dr. T. Čyściciki, śvietły lekarski kabinet. Maja spadarožnica - medyčka, z zajzdraściu ahladaje i dumaje: „Boža, kali-ž heta ja budu mieć taki svoj kabinet!" Dr.T. inicyjatar i hałoŭny ŭdzielnik "Medyčnaj Dumki", prosić mianie zaviažci adzin ekz. viedamamu niamieckamu praf. u Miunchenie, staromu pryjacielu biełaruskaha studenctva, na pamiatku. Da „Dumki" dałučaje jašče „Apokryf".

Reštu haściny praavodžu iznoŭ u dziadźki Ju-sa. Starajusia, kab čaho nie zabycca i nie prapuścić, i tak daviedvajusia ad jaho jašče mnoha čaho, što prosta ciažka zaraz usio choć pabiežna apisać, jak npr.: šaferskija kursy, vydavieckaja supałka „Zaranka", pačatkavaja i siaredniaja škoła, roznyja majstroŭni i h.d. Skromnieńkim, ale jak sabrać jaho razam, dyk i ničoha sabie vyhladaje. Hetulki vidać bolš-mienš na pieršy pohlad, na Vatenšteckaj žyvoj scenie, a skolki čaho cikavaha, dyj časam i nia cikavaha kryjecca za kulisami. Mima ŭsiaho, dadatnaje vyrazna daminuje nad admoŭnym. Adzin adnaho padbadziorvajuć, i ŭ sumie źbirajucca miłyja płady ščyraj hramadzkaj pracy, jakija chiba źjaŭlajucca najlepšaj uznaharodaj dla jichnich siaŭbitoŭ.

Niachaj i hetych kolki majich skromnieńkich radkoŭ uvahi bolš ci mienš trapnaj buduć pryznańniem jich starannaj tvorčaj pracy.

N.

ŚVIATKAVAŃNIE DNIA MIKOŁY.

U dzień Śv. Mikoły, dnia 19.12.46 u pamieškańni ŭkrajinskaha studenckaha hurtažytku, ładziŭsia supolny ŭkrajinska-biełaruski viečar, na jakim i biełarusy vystupili z paru numarami. Pa pryčynie biezadkaznych adnosinaŭ niekatorych adzinak da ŭziatych na siabie zabaviazańniaŭ, našyja vystupy akazalisia vyklučna słabymi, što pryhniatajuča addziejničała na bieł. studentaŭ.

Ukrajinskija „dumy" u vykanańni 2 -ch studentaŭ - bandurystych i viasiołaja humareska "Śv. Mikoła na kamisiji D.P." pakazali, što USH maje dastatkova mastackich siłaŭ. Nastroj značna papraviŭsia, kali dva Mikoły, ukrajinski i biełaruski, raźviazali svaje miechi i siarod ahulnaha humaru abdzialili haścincami prysutnych.

kich kalehaŭ. „Kupalle" i narodnyja tancy „Miacielica" i „Bulba" pakinuli nadoŭha, jak siarod čužyncaŭ tak i,niemcaŭ, niezacior-taje ŭražańnie.

Nia mienš udała vypaŭ i druhi kancert, na prahramu jakoha zała-žylisia: balet „Uśmieški kachańnia", „U zimovy viečar" i narod-naja abradavaja scena „Pad biarozkaju".

Paśla pieršaha viečaru artysty byli zaprošany Biełaruskim Studenckim Zhurtavańniem na šklanku harbaty. Staršynia Zhurta-vańnia, siabra G., padziakavaŭ artystym u haračych słovach za jich achviarnuju pracu zaznačajučy, što jany nia tolki prynosiać raskidanym pa ŭsioj Niamieččynie biełarusam chviliny duchovaha adpačynku i na momant pieranosiać jich dumkami na rodnyja honi, ale taksama vykonvajuć vialikuju hramadzkuju rabotu, jakaja za-pišacca na staronkach historyji biełaruskaj emihracyji.

Dnia 4 śniežnia Biełaruski Teatr Estrady davaŭ kancert u bie-łaruskim lahiery ŭ Allendorfie, kudy jon byŭ zaprošany kiraŭni-kom hetaha lahieru sp. P.K.

Paśla vielmi ŭdałaha vystupu, na jakim byli prysutnyja prad-staŭniki UNRRA i amerykanskaj armiji, žychary lahieru naładzili pryniaćcie na čeść artystych, u jakim uziaŭ udzieł taksama dyre-ktar UNRRA Miss Dunn, jaje supracoŭniki i niekalki aficeraŭ ame-rykanskaj armiji.

Na hetym miescy niachaj dazvolena budzie mnie padziakavać na-šym artystym za jich vizytu ŭ Marburhu i Allendorfie, asabliva jich kiraŭniku Sp. Kulikoviču M., jaki źjaŭlajecca dušoju całaj hrupy.

Prysutny.

ŹMIEST

Śviatočnyja pavinšavańni ad BSZ u Miunchenie. 1
Z čužyny. - vierš - Ciotka. 2
Na parozie Novaha Hodu. E-i 2
Kalady na Biełarusi. A.Hajevič. 4
Chrystos Zbaviciel. - kaladka - harm. A.Lutkievič 6
Viečny rodzicca. - kaladka - harm. A.Lutkievič. 7
Vialikija i małyja prablemy pavajennaha času. O. 8

STUDENTY PIŠUĆ

U noč kaladaŭ. - vierš - S.K. 9
Kućcia. vierš - J.N. 1o
Adyjšla? - Niachaj... - vierš - B-S. 1o
Navahodni padarunak. - navela - Ton. 11
Naša zimka. - vierš - S.K. 15
Na zary biełaruskaha adradžeńnia. M. 15

Z NAŠAHA ŽYĆCIA

Na Kalady ŭ Vatenštecie.- repartaž - N. 17
Śviatkavańnie dnia Mikoły. 2o

Marburh

Uładyka Filafiej u Marburhu . Nav.. 21
Biełaruska-ukrajinski kaladny viečar u Marburhu. Nav. 21
Ahulny Schod siabraŭ BSZ u Marburhu. M. 21
Biełaruski Teatr Estrady ŭ Marburhu. Prysutny 22
ŹMIEST. 23